

Coś pomajstruj przy mej gębie  
Spraw, bym wyższy był ciut w kłębie  
Przytnij może moje uszy  
Zabierz parę kilo tuszy

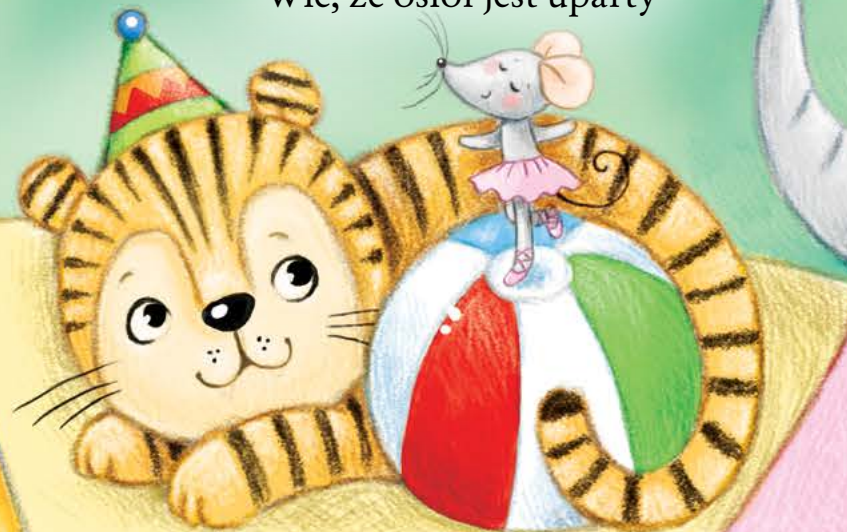


Każdy tylko ze mnie szydzi  
Klacz sąsiada się mnie brzydzi  
Każdy palcem pokazuje  
Nikt mnie serio nie traktuje

Chcę ogierem być rasowym  
Zgrabnym, pięknym, silnym, zdrowym  
Wtedy w cyrku znajdę pracę  
Łap za skalpel, tnij, ja płacę!



Weterynarz zagryzł zęby  
Mierzy osła wzrokiem tępym  
Czuje, że to nie są żarty  
Wie, że osioł jest uparty



Musi wybrnąć z tej kabały  
Wie, że problem ma niemały  
Chwilę głaszcząc swoją brodę  
I zaczyna swą przemowę:

